

# Andrzej Żądło

---

## Hermeneutyka tekstów euchologijnych w kluczu diachronicznym i synchronicznym

---

Studia Theologica Varsaviensia 49/1, 85-97

---

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ANDRZEJ ŻĄDŁO, KATOWICE

## HERMENEUTYKA TEKSTÓW EUCHOLOGIJNYCH W KLUCZU DIACHRONICZNYM I SYNCHRONICZNYM

Spróbujmy na początku postawić sobie pytanie, dlaczego warto, a nawet trzeba się uwrażliwiać na kwestie związane z hermeneutyką formuł liturgicznych?

Próba odpowiedzi na powyższe pytanie może nas utwierdzić w takim m.in. przekonaniu, że ku hermeneutyce liturgicznej skłania kulturowane od wieków w Kościele przekonanie, iż norma modlitwy (*lex orandi*), a więc liturgiczna czynność modlenia się wyznawców Chrystusa (przy zachowaniu jednolitych rodzajów modlitw, sposobów ich wypowiedzania czy treści wnoszonych do Boga modlitw), określa normę wiary (*lex credendi*), czyli wskazuje na treści wyznawane przez Kościół, jest ich przekazicielem i niejednokrotnie istotnym gwarantem<sup>1</sup>. Stwierdzenie to jest o tyle ważne, że wskazuje na fakt, iż euchologia (zebrana w kodeksach zwanych sakramentarzami, czy też w mszałach – dawniej lub dziś stosowanych w liturgii) tworzy, obok Pisma Świętego (często też w ścisłej korelacji z nim), jedno z najstarszych źródeł przekazu prawd, jakie Bóg postanowił objawić ludziom w zbawczej historii, która – chociaż do dnia powtórnego przyjścia Chrystusa pozostaje w ciągłej realizacji – swój szczyt osiągnęła w misterium męki, śmierci, zmartwychwstania i uwielbienia Jezusa.

Skoro wspomniana euchologia odgrywa tak istotną rolę w przechowywaniu podstawowych prawd wiary i przekazywaniu ich z pokolenia

---

<sup>1</sup> Por. A. Żądło, *Teologiczny i dydaktyczny wymiar liturgii*, w: K. Sosna (red.), *Dydaktyka teologii*, Katowice 2006, s. 69-70.

na pokolenie, to na jej teologiczną zawartość trzeba zwracać baczną uwagę, trzeba ją poddawać hermeneutycznej analizie i interpretacji, korzystając przy tym z odpowiednich metod badawczych, tj. z metod, które stwarzają szansę na wyjaśnianie i opracowywanie owej zawartości w kluczu zarówno diachronicznym jak i synchronicznym.

## 1. TEOLOGICZNA (ZA)WARTOŚĆ TEKSTÓW EUCHOLOGIJNYCH

Formuły modlitewne, jakie Kościół tworzy i jakimi się posługuje podczas sprawowanej liturgii, kryją w sobie i przekazują (kolejnym pokoleniom) treści wiary wyznawanej przez chrześcijan od początku istnienia Kościoła i zasilanej podczas liturgicznej celebracji. Formuły te nie artykułują wspomnianych treści na wzór Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, który obwieszcza dogmaty i oczekuje od chrześcijan, że zaakceptują prawdy w nich zawarte i uroczyście podane im do wierzenia. Omawiane formuły modlitewne są jakby od środka przeniknięte treściami wiary, bo skomponowane zostały lub aktualnie komponowane są w jej duchu. Wiara bowiem toruje naturalną drogę do liturgii, a także z niej wypływa, czyli dojrzewa w jej klimacie. Treści wiary zostają więc w sposób naturalny zakodowane w tekstach euchologicznych.

Poszczególne wspólnoty wiernych posługują się tą samą, tj. wspólną dla całego Kościoła euchologią. Słusznym jest zatem powiedzenie, że norma modlenia się (*lex orandi*) chrześcijan (rozsianych po wszystkich zakątkach świata) określa normę wyznawanej przez nich wiary (*lex credendi*). Innymi bowiem mówiąc słowy, wszyscy wierzący w Chrystusa, niezależnie od tego, na jakim miejscu ziemi żyją i gromadzą się na sprawowanie liturgii, normują, a więc kodują w pewien system słowny treści, do których przystają przez wiarę, która z kolei ogarnia prawdy i zbawcze wydarzenia, jakie przy pomocy pojęć (składają się one na kierowaną do Boga modlitwę) i obrzędowych czynności (składają się na nie postawy, gesty, symbole i elementy naturalne) zostają w liturgii upamiętnione i urzeczywistnione.

Dzięki więc posługiwaniu się w liturgii ujednoliconymi formułami modlitewnymi (ta sama norma modlenia się) zabezpieczone są,

chronione, wyznawane i krzewione wspólne dla wszystkich treści (ta sama norma wiary). Dlatego wypracowana u schyłku starożytności zasada *lex orandi – lex credendi*<sup>2</sup> każe nam pamiętać o tym, iż w samej liturgii (w jej symbolach, gestach, postawach – nade wszystko zaś w formułach słownych) zawarty jest pewien teologiczny ładunek, dzięki któremu uwydatniają się i uzewnętrzniają prawdy oraz treści, które składają się na istotę wiary chrześcijan, jak też przynależą do natury powołania i posłannictwa uczniów Chrystusa. Wnikając w ów ładunek, czyli w istotę tego, co Kościół w liturgii czyni i mówi, mamy prawo poznawać wiarę Kościoła, w samej zaś liturgii dostrzegać jakby żywą syntezę teologii, która – wraz z poszczególnymi jej dyscyplinami szczegółowymi – wyrasta z Pisma Świętego jako ze swego podłoża i zajmuje się różnymi przejawami życia Kościoła<sup>3</sup>. Stąd oczywista jest sprawa, że zawsze wtedy, gdy teksty eucharystii mniejszej sugerują wiernym, by w inwokacji wzywali np. Boga „wszechmogącego” (*omnipotens*), „miłosiernego” (*misericors*) czy „odwiecznego” (*sempiternus*), to zakładają (choć też jednocześnie wyrażają) wiarę chrześcijan w takiego właśnie Boga, a nawet w takiej wierze ich utwierdzają. Jeżeli w anamnezie tych tekstów wspomina się dzieła, jakich Bóg sam dokonał w historii zbawienia, a ich pamiętkę pozwala teraz wierzącym przeżywać w celebracji liturgicznej, to – po pierwsze – teksty te wiążą przeszłość z teraźniejszością, bo rodzą się z wiary w to, co Bóg wyświadczył ludziom i co zostało im objawione, ożywiają też wiarę zgromadzonych w ich prawdziwe oraz osobiste uczestnictwo (*hic et nunc*) w zbawczych dziełach Boga, po drugie zaś uzasadniają samo schodzenie się razem, gromadzenie się wierzących w Chrystusa<sup>4</sup>, jako że znajomość faktów z historii zbawienia i personalne odniesienie się do nich motywuje sprawowaną „dzisiaj” liturgię, a ich obrzędowe

---

<sup>2</sup> Na temat kontekstu i motywów powstania tej zasady por. A. Żądło, *Teologiczny i dydaktyczny wymiar...*, s. 68-69.

<sup>3</sup> S. Czerwik, *Teologia liturgii*, AK 82 (1974), z. 1, s. 102-103.

<sup>4</sup> Na oznaczenie takiego gromadzenia się ludu Bożego stosowano w Biblii termin *synagoga*, będący odpowiednikiem hebrajskiego *qahal* (por. Wj 16,1; Dz 13,43; Jk 2,2).

przypominanie-urzeczywistnianie (anamneza) składa się na jej treść<sup>5</sup>. Jeżeli wspomniane teksty zalecają zgromadzeniu liturgicznemu, by się zwracało do Boga z prośbami, które brzmią np.: *tribue; praesta; da; concede; fac nos; largire gratiam; respice propitius; quaesumus* itd., to zaświadczają, iż wierni ci wierzą w opatrznościową troskę Boga i przekonani są do tego, że pragnie On ich dobra, oraz że zatroskany jest o ich los w perspektywie wiecznego szczęścia. Jeśli niektóre kolekty Mszału Rzymskiego skierowane są bezpośrednio do Jezusa<sup>6</sup>, choć zazwyczaj przewodniczący liturgii zanosi je „do Boga Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym” (OWMR 54), to oznacza to, iż wyrażają, a zarazem utrwalają przekonanie chrześcijan, że Jezus – jako jedyny i wieczny Kapłan Nowego Testamentu – jest na równi z Ojcem i Duchem Świętym odbiorcą kultu, jaki Kościół w drodze ku chwale w niebiańskim Jeruzalem oddaje całej Trójcy Świętej, a więc Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu.

## 2. ANALIZA ZAWARTOŚCI FORMUŁ MODLITEWNYCH W KLUCZU DIACHRONICZNYM

Do wyznaczonego celu, a jest nim odsłonięcie (na drodze specyficznego aktu interpretacji, zwanego hermeneutyką) ukrytych w tekstach (niemożliwych do uchwycenia wyłącznie na podstawie zewnętrznej

<sup>5</sup> Por. A. Żądło, *Eklezjologiczny wymiar kolekt Adwentu w Mszałe Rzymskim Pawła VI. Studium lingwistyczno-teologiczne*, Kraków 2002, s. 296.

<sup>6</sup> Zob. 24 XII (Msza poranna): *Festina, quaesumus, ne tardaveris, Domine Iesu, ut adventus tui consolationibus subleventur, qui in tua pietate confidunt. Qui vivis et regnas cum Deo Patre in unitate Spiritus Sancti, Deus, per omnia saecula saeculorum* (*Missale Romanum* – editio typica tertia, Typis Vaticanis 2002, s. 149); piątek 1-go tygodnia Adwentu: *Excita, quaesumus, Domine, potentiam tuam, et veni, ut, ab imminentibus peccatorum nostrorum periculis, te mereamur protegente eripi, te liberante salvari. Qui vivis et regnas cum Deo Patre in unitate Spiritus Sancti, Deus per omnia saecula saeculorum* (tamże, s. 126); uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa: *Deus, qui nobis sub sacramento mirabili passionis tuae memoriam reliquisti, tribue, quae sumus, ita nos corporis et sanguinis tui sacra mysteria venerari, ut redemptionis tuae fructum in nobis iugiter sentiamus. Qui vivis et regnas cum Deo Patre in unitate Spiritus Sancti, Deus, per omnia saecula saeculorum* (tamże, s. 489).

warstwy) znaczeń, prowadzi określony metodologicznie sposób. W takim zaś akcie badania ukrytych w tekstach znaczeń wysuwa się na pierwszy plan zadanie dokładnego zbadania całego historyczno-literackiego i lingwistycznego bogactwa tekstów eucharystycznych.

Kwestie historyczne nakazują najpierw przyrzeć się dokładniej samemu tekstem, aby rozpoznać ich pochodzenie: czy mianowicie zostały zaczerpnięte (w sposób wierny lub ze zmianami) ze starożytnych sakramentarzy, czy też skomponowane zostały w czasach nam bardziej współczesnych, albo wręcz w okresie posoborowym. Odpowiedź na to pytanie domaga się tego, by sięgnąć do źródeł i dokonać konfrontacji. Należy się też zastanowić nad drogą powstawania formuł modlitewnych stosowanych dziś w liturgii, nad ich stosunkiem do tekstów biblijnych i patrystycznych (do konkretnego tekstu lub jego fragmentu, czy też do inspirującej go myśli albo idei), jakimi się być może podpierano przy ich tworzeniu.

Metoda historyczna bada tekst pod takim właśnie kątem oraz usiłuje wskazać na te procesy i sytuacje, jakie towarzyszyły jego powstawaniu. Ten rodzaj analizy określanej jest też mianem historyczno-krytycznej, ponieważ posługuje się ona zbiorem obiektywnych zasad i działań, za pomocą których można wyciągnąć poprawne wnioski z badanych tekstów i zrozumieć ich sens<sup>7</sup>. Metoda historyczno-krytyczna opiera się zatem na krytycznych spostrzeżeniach i usiłuje odtworzyć genezę tekstu i jego dzieje aż po ostateczną redakcję (dlatego też nosi miano metody diachronicznej<sup>8</sup>). Określa ona historyczny okres kompozycji tekstu. Czyni to na drodze sięgnięcia do tekstów oryginalnych, którymi w liturgii rzymskiej są zwłaszcza teksty łacińskie (źródła liturgiczne), zebrane w starożytnych sakramentarzach, a także do tekstów

---

<sup>7</sup> Por. H. K. Berg, *Ein Wort wie Feuer. Wege lebendiger Bibelauslegung*, München–Stuttgart 1991, s. 41–44.

<sup>8</sup> Diachronia (gr. *diá* – przez; *chrónos* – czas) to następstwo procesów w czasie, niewspółczesność zjawisk (zob. *Słownik wyrazów obcych PWN*, J. Tokarski (red.), Warszawa 1972, s. 150). Stąd metoda diachroniczna to taka metoda, która dąży do wykazania kolejno następujących po sobie faz rozwojowych zjawiska lub danej rzeczywistości. Jest to więc metoda, która się odnosi do takich procesów, czyli uwzględnia diachronię.

tworzących szerszy kontekst inspiracyjny (źródła inspirujące), którymi w przypadku euchologii są przede wszystkim teksty biblijne i patrystyczne. Omawiana metoda służy krytycznej analizie tekstu, ustala jego teologiczne akcenty i tzw. *Sitz im Leben*, oraz wskazuje na poczynione w jego wersji źródłowej zmiany redaktorskie. Nie określa ona jednak wzajemnej zależności poszczególnych jego elementów. Stąd też, by wejść głębiej w całe teologiczne bogactwo tekstów liturgicznych, potrzebny jest inny jeszcze sposób podejścia do nich – zwłaszcza zastosowanie metody lingwistycznej<sup>9</sup>.

### 3. ANALIZA ZAWARTOŚCI FORMUŁ MODLITEWNYCH W KLUCZU SYNCHRONICZNYM

Analizę zawartości formuł modlitewnych umożliwia metoda lingwistyczna, wchodząca w zakres postępowania semiotycznego<sup>10</sup>. Obejmuje ona takie techniki postępowania, które pozwalają wnikać w konfigurację badanego tekstu. Jest to metoda, której domaga się struktura języka i struktury wypowiedzi słownej. Wyraża ona dążność do wykorzystania szeroko rozumianych form gramatycznych języka, jak też uwrażliwia na zastosowane w danym tekście konkretne formy językowe, służąc w ten sposób ich utrwalaniu, a także badaniu ich i ocenianiu. Metoda lingwistyczna pozwala odróżnić w wypowiedziach elementy języka czystego (w przypadku łaciny chodzi o jej kształt klasyczny) od elementów zabarwionych dialektami (chodzi o późniejszą łacinę odzwierciedlającą wpływy utrwalających się dialektów). Przynależy do metod zwanych synchronicznymi, które (w przeciwieństwie do diachronicznych) traktują tekst jako spójną jednostkę literacką i prowadzą w kierunku odczytania jego sensu, bez wchodzenia w to, jak dany tekst powstawał. Wiadomą jest rzeczą, iż poszczególne elementy tekstu są ze sobą powiązane i wzajemnie od siebie zależne. Te

<sup>9</sup> Por. J. Czerski, *Metody interpretacji Nowego Testamentu*, Opole 1997, s. 69.

<sup>10</sup> Semiotyka (*sēmeiōtikós* – dotyczący znaku) to ogólna teoria znaku, obejmująca: semantykę, syntaktykę i pragmatykę. Semantyka zajmuje się problemem typologii różnych postaci i odmian znaków, ich istotą i rolą, jaką pełnią w procesie porozumiewania się ludzi (zob. *Słownik wyrazów...*, s. 675).

powiązania i zależności decydują o powstaniu jednostki o określonej formie, która z kolei tworzy jedno ogniwo szerszego procesu komunikacji. Synchroniczne badanie tekstu obejmuje potrójną jego analizę, a mianowicie analizę syntaktyczną, semantyczną i pragmatyczną<sup>11</sup>.

### 3.1. Analiza syntaktyczna

Analiza syntaktyczna zajmuje się badaniem określonego tekstu od strony językowej, a więc bada relacje, jakie zachodzą między poszczególnymi elementami języka (znakami), które występują w badanym tekście, oraz zasadami, na podstawie których elementy te zostały wprowadzone do tekstu. Gramatyka określa najogólniej syntaksę jako naukę o budowie zdań. Zdanie z kolei można zdefiniować jako zamknięty segment wypowiedzi, złożony z wyrazów, poukładanych w tymże segmentcie zgodnie z regułami gramatycznymi<sup>12</sup>. W zasób środków, jakimi posługuje się analiza syntaktyczna wchodzi: końcówki odmiany (fleksji), szyk wyrazów, przyimki, spójniki i partykuły. Analiza syntaktyczna bierze również pod uwagę zmiany czasów. Jej ostatecznym celem jest ustalenie struktury tekstu, zbadanie jego jedności, z wydzieleniem w nim mniejszych jednostek tematycznych<sup>13</sup>. Postępowanie drogą omawianej analizy obejmuje następujące działania metodyczne: sporządzenie inwentarza słów (leksykon badanego tekstu); określenie części mowy i form gramatycznych; zbadanie struktury zdań oraz sposobu ich łączenia; charakterystykę stylu; podział tekstu, jako końcowy efekt tego etapu analizy lingwistycznej<sup>14</sup>.

---

<sup>11</sup> Por. H.J. Sobeczko, *Metody interpretacji tekstów liturgicznych*, w: J. Cichoń (red.), *Ratio et revelatio. Z refleksji filozoficzno-teologicznych. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Józefowi Herbutowi z okazji 65. rocznicy urodzin*, Opole 1998 s. 234.

<sup>12</sup> A. Okopień-Sławińska, *Zdanie*, w: J. Sławiński (red.), *Słownik terminów literackich*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1988<sup>2</sup>, s. 586.

<sup>13</sup> Por. W. Verburg, *Endzeit und Entschlafene. Syntaktisch-sigmatische, semantische und pragmatische Analyse von 1 Kor 15*, Würzburg 1996, s. 18.

<sup>14</sup> Por. H. Langkammer, *Metody lingwistyczne*, w: H. Langkammer (red.), *Metodologia Nowego Testamentu*, Pelplin 1994, s. 249-252; J. Czerski, *Metody interpretacji...*, s. 125-131; H.J. Sobeczko, *Metody interpretacji tekstów...*, s. 234-235.



### 3.2. Analiza semantyczna

Analiza semantyczna bada znaczenie poszczególnych znaków, a więc słów, zdań i całych tekstów, oraz szuka odpowiedzi na pytanie, co określony tekst chce wyrazić, jak należy rozumieć poszczególne zwroty i zdania w nim występujące<sup>15</sup>. Celem analizy semantycznej jest ustalenie znaczenia poszczególnych słów-wyrazów (leksemów), czyli jednostek leksykalnych, w zależności od kontekstu, w jakim występują. Słowa łączą się z kontekstem w dwojaki sposób: syntagmatycznie i paradygmatycznie. Syntagma (gr. *síntagma* – zestawienie) oznacza szereg następujących po sobie jednostek znaczeniowych w danym ciągu wypowiedziowym. Jednostki te tworzą pewną całość<sup>16</sup>. Całością taką może być np. wyraz, jako zespolenie morfemów, grupa wyrazowa lub rozbudowany człon<sup>17</sup>. Wyrazy w związku syntagmatycznym są obok siebie zestawione szeregowo, to znaczy następują po sobie w kierunku horyzontalnym, jak w każdym zdaniu, łącząc się ze sobą linearnie. Dlatego syntagmę (tj. zespolenie nazywane popularnie zdaniem) można inaczej nazwać kombinacją morfemów<sup>18</sup>, czyli najmniejszych

<sup>15</sup> Por. J. Czer ski, *Analiza lingwistyczna przypowieści o niemiłosiernym dłużniku* (Mt 18,23-35), WrPT 1 (1993), nr 2, s. 31.

<sup>16</sup> Por. Z. Gołąb, A. Hei n z, K. Polań ski, *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa 1970, s. 556.

<sup>17</sup> Por. Zob. A. Żądł o, *Eklezjologiczny wymiar...*, s. 300.

<sup>18</sup> Większość wyrazów złożona jest z pewnej liczby części zwanych morfemami, z których każda niesie odrębne znaczenie. Wśród morfemów wyróżniamy morfemy leksykalne, będące najczęściej rdzeniami wyrazów i niosące znaczenia słownikowe, oraz morfemy gramatyczne, wiążące tamte w pewne całości. Istnieją również tzw. morfemy słowotwórcze, których zadaniem jest łączenie pozostałych morfemów w wyrazy. Niekiedy nie udaje się odróżnić morfemów gramatycznych od słowotwórczych, dlatego obejmuje się je wspólną nazwą: afiksy. Wśród nich wyróżnia się prefiksy (przedrostki), poprzedzające rdzeń wyrazu, sufiksy (przyrostki słowotwórcze, końcówki gramatyczne), następujące po rdzeniu, interfiksy (łączniki) łączące dwa rdzenie ze sobą, postfiksy następujące po końcówkach (np. *~ś* w *ktos*). Na przykład w wyrazie *językoznawstwo* możemy wyróżnić kolejno: morfem leksykalny *język*; morfem słowotwórczy (interfiks) „o”; morfem leksykalny „zna”; morfem słowotwórczy (bez określonego znaczenia) „w”; morfem słowotwórczy (tworzący pojęcia oderwane) „stw”; morfem gramatyczny (kończówka) „o”. Zob. <http://grzegorz.w.interia.pl/gram/gram03.html> (dostęp: 14 04 2008).

jednostek językowych, mających samodzielne znaczenie<sup>19</sup>. W relacji syntagmatycznej poszczególne wyrazy są elementami niepowtarzalnymi. Paradygmat (gr. *paradeigma*) określa w językoznawstwie zespół powtarzających się równolegle form o określonej klasie wyrazów. Przez relacje paradygmatyczne rozumie się natomiast związki, jakie zachodzą między wyrazami, które na podstawie wspólnej cechy są do siebie podobne. Elementy paradygmatyczne są powtarzalne i pozwalają wydzielić w ciągu wypowiedzeniowym elementy niepowtarzalne, czyli syntagmatyczne<sup>20</sup>. Występujące w tekście wyrazy (słowa) można zgrupować na podstawie pewnych wspólnych cech. Specyficzną charakterystyką semantyczną tekstu są opozycje, jakie zachodzą między jego elementami znaczeniowymi. Zestawienie ich pozwala odczytać wspólne cechy, które lingwistyka określa jako linie znaczeniowe, wynikające z opozycji<sup>21</sup>.

### 3.3. Analiza pragmatyczna

Analiza pragmatyczna zajmuje się badaniem funkcji komunikatywnych tekstu, jako że jego zadaniem (podobnie jak języka mówionego) jest z natury rzeczy komunikacja. Tekst jest skierowany zawsze na odbiorcę, przekazuje mu zawsze jakąś treść. Pragmatyka, podobnie jak semantyka, zajmuje się ustalaniem sensu wypowiedzi, szczególnie zaś tych jego aspektów, jakich nie uwzględnia teoria semantyczna, oraz uchwyceniem – oprócz znaczenia słów – intencji danego tekstu, celem uwrażliwienia na jego dynamikę, w której zawiera się i wyraża celowość jego powstania<sup>22</sup>. Znaczenie tekstu zależy bowiem nie tylko od jego konstrukcji syntaktycznej i semantycznego bogactwa, ale też od jego wymowy pragmatycznej, czyli od intencji, jaką zamierzał wyrazić

---

<sup>19</sup> Morfem to znaczeniowo niepodzielna część wyrazu, określająca albo jego znaczenie, albo stosunki gramatyczne, które dany wyraz uwzględnia. Zob. A. Żądło, *Eklezjologiczny wymiar...*, s. 298.

<sup>20</sup> Por. Z. Gołąb, A. Heinz, K. Polański, *Słownik terminologii...*, s. 411-412.

<sup>21</sup> Por. H. Langhammer, *Metody lingwistyczne...*, s. 252-263; J. Czerski, *Metody interpretacji...*, s. 131-138; H.J. Sobczko, *Metody interpretacji tekstów...*, s. 235-237.

<sup>22</sup> Por. J. Czerski, *Analiza lingwistyczna...*, s. 35.

autor w konkretnych warunkach komunikowania się z interlokutorem. Wymowa pragmatyczna tekstu może posiadać wielorakie zabarwienie, a przez to spełniać różną funkcję: może mianowicie coś komunikować lub potwierdzać (funkcja informacyjna); może kogoś wzywać do decyzji lub przemiany (funkcja ekspresywna); może przenosić na kogoś innego emocje i przeżycia (funkcja emocjonalna)<sup>23</sup>; może się czegoś domagać, o coś apelować (funkcja dyrektywna); może komunikować w danej sytuacji świadectwo (funkcja kontekstualna) lub sprzyjać nawiązywaniu relacji (funkcja kontaktowa). Pragmatyka tekstu zaznacza swój horyzont tam, gdzie dochodzi do współpracy autora z lektorem (mówiącego ze słuchającym). Z tego powodu żaden z tekstów nie jest nigdy definitywnie wykończony, zamknięty i przynależący tylko do historii. Specyfiką poznawanego tekstu jest jego zdolność do wzbudzania żywych reakcji w czytelniku i konfrontowania ich z prawdziwymi zamiarami autora.

#### **4. NIEZBĘDNOŚĆ ANALIZY O CHARAKTERZE DIACHRONICZNO-SYNCHRONICZNYM DLA POGLĘBIONEJ SYNTEZY TEOLOGICZNEJ FORMUŁ EUCHOLOGIJNYCH**

Każdy tekst „mówi” językiem czasów sobie współczesnych, „wypowiada” określone treści przy użyciu syntaktycznego i semantycz-

---

<sup>23</sup> Zbliżona do funkcji emocjonalnej tekstu jest jego funkcja retoryczna, która zabiega o następującą zasadę retoryki: w przekazie tekstu należy się troszczyć nie tylko o to, aby słuchacz lub czytelnik zrozumiał przekazywaną mu treść, która powinna dotrzeć do jego sfery racjonalnej, ale też o to, aby zaczął działać, pobudzony tą treścią, która powinna dotrzeć do jego sfery uczuciowej. W trosce o staranność przemówień powstały nawet zasady wzorowego i skutecznego przemawiania, co z czasem doprowadziło do wyodrębnienia się osobnej dyscypliny – retoryki, a także figury retoryczne, które polegały na łączeniu dwóch lub więcej wyrazów według pewnych zasad, dla ożywienia i ozdobienia sposobu wyrażania myśli, przez odpowiednią obrazowość, nastrój i artyzm wypowiedzi (Por. A. Okopień-Sławińska, *Retoryka*, w: *Słownik terminów...*, s. 432-433; tenże, *Figury retoryczne*, tamże, s. 141-142). Figury retoryczne (stosowane przede wszystkim przez greckich i rzymskich mówców, za nimi zaś przez poetów i prozaików) znalazły zastosowanie również w tekstach liturgicznych, dlatego też powinny być w ramach analizy pragmatycznej zasygnalizowane.

nego, oraz pragmatycznego bogactwa konkretnej kultury językowej<sup>24</sup>. Z tego powodu niezbędną jest rzeczą przemierzenie omówionych wyżej etapów analitycznych, by móc na dalszym etapie studium poświęconego tekstom eucharystycznym wydobyć na światło dzienne całą ich wymowę teologiczną. Wymowę taką wykazuje się na drodze teologicznej syntezy tematycznego bogactwa formuł poddanych analizie, bogactwa „rozebranego na czynniki pierwsze” w części analitycznej. Metoda syntezy teologicznej znana jest w dziejach Kościoła właściwie od samych jego początków. Już bowiem Ojcowie czasów patrystycznych troszczyli się o należyty i odpowiednio pogłębiony (choć oczywiście nie utożsamiający się z systematycznym wykładem teologicznym) sposób tłumaczenia neofitom przeżywanego w danym sakramencie misterium. Powszechnie znane katechezy Ojców Kościoła są właściwie pierwszymi (co prawda mającymi ogólny charakter, ale za to odznaczającymi się dynamizmem) traktatami teologicznymi, w których *lex credendi* nasycana była treścią dopiero co przeżytej *lex orandi*. Sprawą nader typową dla tego rodzaju teologii dynamicznej było odwoływanie się do samej sprawowanej na bieżąco celebracji jako do faktu, który przemawia sam przez się, zanim jeszcze zostanie zinterpretowany i naświetlony przez teorię<sup>25</sup>.

Nie można oczywiście stawiać znaku równości między katechezą mistagogiczną a uwypuklanym w naszych opracowaniach bogactwem teologicznym formuł modlitewnych. Nie można tego czynić choćby dlatego, że opracowywany przez nas materiał posiada zwykle charakter studium, chociaż przyświeca mu niewątpliwie pragnienie wsparcia wiary Kościoła i pogłębienia jego teologii o te wnioski, jakie wypły-

---

<sup>24</sup> Stąd też przy analizie tekstu należy zachować taki sposób postępowania, aby ułatwić to ustalenie kontekstu sytuacyjnego, zwrócenie uwagi na tryb rozkazujący (forma rozkazująca najbardziej określa sposób myślenia i postępowania), zbadanie skali wartości, jaką przedstawia autor, i oceny postępowania osób, oraz przeanalizowanie dynamicznej funkcji tekstu, to znaczy wydobyć proponowanego modelu postępowania. Por. H. L a n g k a m m e r, *Metody lingwistyczne...*, s. 264-268; J. C z e r s k i, *Metody interpretacji...*, s. 138-41; H. J. S o b e c z k o, *Metody interpretacji tekstów...*, s. 237-238.

<sup>25</sup> Por. C. G i r a u d o, *Eucaristia per la Chiesa. Prospettive teologiche sull'eucaristia a partire dalla „lex orandi”*, Roma-Brescia 1989, s. 7.

wają z formuł, którymi lud Boży posługuje się podczas Mszy świętych w ciągu roku liturgicznego. Wysiłek podjęty w części syntetycznej koncentruje się więc na opracowaniu syntezy materiału, jaki udało się zdobyć i w detalach uwypuklić na drodze analizy historyczno-krytycznej i lingwistycznej.

Podjęmowane przez nas studium nad tekstami eucharystycznymi bazować powinno na tekstach łacińskich, jako że podstawowym jego źródłem jest *Missale Romanum* w jego *editio typica*, z nastawieniem na wydobycie z nich całego lingwistycznego i teologicznego bogactwa.

\* \* \* \* \*

Istnieje potrzeba prowadzenia i popularyzowania studium poświęconego tekstom eucharystycznym. Potrzeba taka wynika z faktu, że jedynie na drodze owego studium możliwe się staje dojście do zrozumienia, jak powstały i jaką historię przeszły formuły, którymi Kościół posługuje się dziś w liturgii, sprawowanej przy użyciu gestów i słów. Z pewnością też tylko na drodze takiego studium można dotrzeć do głębi teologicznej, jaką teksty modlitw w sobie kryją. Wypowiedane bowiem podczas liturgii przez kapłana, są przez wiernych tylko „odsłuchiwane”, dlatego trafiają do nich częstokroć powierzchownie, tj. w sposób nie pobudzający ich do głębszej refleksji. W związku z tym nie znajdują odpowiedniego rezonansu w codziennej postawie chrześcijan. Stąd też należy podejmować wysiłek zmierzający do uwrażliwiania chrześcijan na potrzebę uważnego odbioru tekstów liturgicznych, przyswajania ich sobie oraz medytowania nad nimi. Należy też robić wszystko, by popularyzowane były metody skutecznego docierania do literackiego bogactwa i teologicznej głębi tekstów eucharystycznych, przynależących do uświęconego tradycją sposobu na wyrażanie treścią modlitwy (*lex orandi*) tego, co składa się na treść przeżywanej od tylu pokoleń wiary (*lex credendi*).

### **Summary**

There is great need of popularizing the studies consecrated to analysis of euchological texts. It is important to know how they were created and how became liturgical in the Church. Only in such a way one can reach theological depths of these texts of prayers. When they are only said by the priest during liturgy, and through participants in the liturgy only “heard through” are becoming sometimes superficial. They aren’t finding the right resonance in the connection with the everyday life of Christians.